

Sygn. akt I Ca 526/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lutego 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

Sędziowie SSO Joanna Składowska

SSR del. Ewelina Puchalska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa J. M. i S. S.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 21 października 2016 roku, sygnatura akt I C 576/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 3, 4, 5 i 6 w następujący sposób:

A) zasądzoną w punkcie 1 a) kwotę 10000 złotych obniża do kwoty 5000 (pięć tysięcy) złotych;

B) zasądzoną w punkcie 1 b) kwotę 8000 złotych obniża do kwoty 3000 (trzy tysiące) złotych;

C) punktowi 3 nadaje brzmienie: „znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa prawnego”;

D) nakazaną do pobrania w punkcie 4 kwotę 900 złotych obniża do kwoty 400 (czterysta) złotych;

E) punktowi 5 nadaje brzmienie: „nie obciąża powodów kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa”;

F) uchyla punkt 6;

I. oddala apelację w pozostałej części;

II. zasądza na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. od powodów J. M. i S. S. kwoty po 700 (siedemset) złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 526/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 października 2016 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda J. M. zadośćuczynienie w kwocie 10 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 05 marca 2016 roku do dnia zapłaty, a na rzecz powódki S. S. zadośćuczynienie w kwocie 8 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 04 marca 2016 roku do dnia zapłaty. W pozostałej części Sąd powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 878,30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a na rzecz powódki kwotę 1 340,94 zł. Nieuiszczonymi kosztami sądowymi Sąd obciążył pozwanego w kwocie 900 zł, powoda w kwocie 125 zł i powódkę w kwocie 225 zł.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o ustalony przez Sąd Rejonowy następujący stan faktyczny:

W dniu 3 czerwca 2001 r., w miejscowości B. C. S. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym powodując wypadek drogowy, w którym zginął brat powodów G. M.. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu C. S. uznany został za winnego popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k. W chwili wypadku G. M. był pijany. Tuż przed zdarzeniem, poszkodowany przewrócił się na jezdnię w trakcie jazdy rowerem, gdy nogawka od spodni wkręciła mu się w łańcuch. G. M. był starszym bratem powodów. W dacie zdarzenia, powód J. M. miał 43 lata, a powódka S. S. — 51 lat. Poza bratem G., powodowie mieli jeszcze dwoje rodzeństwa: siostrę T. Z. i brata K. M..

W dacie śmierci G. M. mieszkał w miejscowości B., był żonaty, miał trzech synów. W tym czasie powód J. M. miał już założoną własną rodzinę. Mieszkał w S., oddalonym o około 30 km od miejscowości B.. J. M. łączyły z bratem bardzo dobre relacje. Był najmłodszym z rodzeństwa, który po śmierci ojca zamieszkiwał wraz z bratem G. i z mamą na terenie rodzinnego gospodarstwa. W 1980 r. powód ożenił się i wyprowadził się do miejscowości W.. Pomimo tej przeprowadzki codziennie przyjeżdżał do rodzinnego domu i widywał się ze starszym bratem. W 1984 r. powód zamieszkał

w S.. Nadal utrzymywał jednak ze starszym bratem częste kontakty - odwiedzał go w każdy weekend, a zdarzało się także, że pojawiał się w B. również

w trakcie tygodnia. To G. M. pomógł powodowi finansowo, gdy ten urządzał wesele. J. M. pomagał z kolei bratu w gospodarstwie, woził swoim samochodem jego dzieci do lekarza, gdy były chore. Po śmierci brata, J. M. zażywał leki uspokajające. Po zgonie kolejnej bliskiej osoby (matki), powód popadł

w depresję. Z uwagi na złe samopoczucie, zaczął w 2010 r. uczęszczać do neurologa, a po pewnym czasie - do psychiatry. J. M. te wizyty kontynuuje do dzisiaj, zażywa przepisane mu przez tego lekarza leki, dzięki czemu odzyskał dobre samopoczucie.

W dacie wypadku S. S. była wdową, miała dorosłą córkę. Mieszkała w miejscowości B. oddalonej o 264 km od miejsca zamieszkania G. M..

Powódka opuściła dom rodzinny w 1974 r. Wtedy wyszła za mąż i zamieszkała w okolicach Ż.. Do domu rodzinnego przyjeżdżała 4-5 razy w roku na kilka dni.

O śmierci brata powódka dowiedziała się gdy przebywała u córki. Po tej wiadomości, gwałtownie skoczyło jej ciśnienie, tak że musiała udać się na pogotowie. Po zażyciu leków, powódka przespala cały dzień. Po śmierci brata, powódka nie korzystała

z pomocy żadnego lekarza specjalisty. Ona nie zażywała również żadnych leków uspokajających - jedynie od tej pory przyjmowała leki na nadciśnienie.

Sprawca zdarzenia - C. S. - nie korzystał w dniu wypadku

z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Nie dopełnił również obowiązku rejestracji samochodu, pomimo tego, że nabył go jeszcze przed wypadkiem.

Powodowie wystąpili do pozwanego o zaspokojenie ich roszczeń w zakresie zapłaty zadośćuczynienia po śmierci brata. Pozwany odmówił zapłaty.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał odpowiedzialność pozwanego za szkodę niemajątkową wyrządzoną powodowi w skutek śmierci ich brata na podstawie art. 98 ust. 1 pkt 3 lit. a ustawy z dnia 16 lipca 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Sąd przyjął, iż powodowie na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. mogą domagać się od pozwanego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę spowodowaną tragiczną śmiercią brata.

W ocenie Sądu przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia uwzględnić należy 50% przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, co między stronami nie było sporne.

Sąd zasądził na rzecz powoda J. M. kwotę 10 000 zł zadośćuczynienia. W tym zakresie miał na względzie poczynione ustalenia, z których wynikało, że bracia byli ze sobą związani emocjonalnie. Rodzeństwo wychowywało się wspólnie, wzajemnie się wspierało. Bracia mogli na siebie liczyć, gdy tylko pojawiła się taka potrzeba. G. M. pomagał bratu finansowo - kupił mu motorower, by J. M. mógł sprawniej docierać do szkoły, wspomógł brata, gdy ten urządzał wesele. Powód pomagał z kolei bratu przy pracach rolniczych, dowoził jego dzieci do lekarzy własnym samochodem. Sam fakt opuszczenia przez powoda domu rodzinnego i założenia własnej rodziny, nie mógł, jak już omówiono wyżej, skutkować pozbawieniem go prawa do zadośćuczynienia w ogóle, wpłynąć musiał jednakże na wysokość przyznanej kwoty. Sąd miał na uwadze, iż nawet po założeniu własnej rodziny, powód i tak utrzymywał częste kontakty osobiste z bratem, pomagając i wspierając się wzajemnie. Niewątpliwie zatem wytworzona już od najmłodszych lat więź między rodzeństwem z każdym rokiem ulegała pogłębieniu. Po śmierci G. M., u powoda J. M. wystąpiły z tego powodu reakcje emocjonalne spowodowane śmiercią osoby bliskiej. Pojawiła się u niego depresja - z tego powodu regularnie musi on korzystać z pomocy psychiatry i zażywać przepisane przez niego leki. Choć uczucia towarzyszące powodowi w okresie żałoby, nie miały charakteru patologicznego i nie mogą być traktowane jako przejawy zaburzeń emocjonalnych, J. M. niewątpliwie odczuł nagłą stratę brata.

Na rzecz powódki S. S. Sąd zasądził 8 000 zł zadośćuczynienia, przyjmując, iż rodzeństwo było ze sobą związane emocjonalnie. Powódka i G. M. wychowywali się wspólnie, wzajemnie się wspierali. Rodzeństwo mogło na siebie liczyć, gdy tylko pojawiła się taka potrzeba. Powódka przyjeżdżała do brata w okresie świątecznym i wakacyjnym, choć - jak należy zauważyć - jej wizyty miały raczej charakter typowych odwiedzin. Sam fakt opuszczenia przez S. S. domu rodzinnego i założenia własnej rodziny, nie mógł, jak już omówiono wyżej, skutkować pozbawieniem jej prawa do zadośćuczynienia w ogóle, wpłynąć musiał jednakże na wysokość przyznanej kwoty. Po śmierci G. M. u powódki S. S. wystąpiły z tego powodu reakcje emocjonalne spowodowane śmiercią osoby bliskiej. Pojawiła się u niej gwałtowna reakcja organizmu w postaci wzrostu ciśnienia - z tego powodu musiała ona skorzystać z pomocy lekarza. Choć uczucia towarzyszące powódce w okresie żałoby, nie miały charakteru patologicznego i nie mogą być traktowane jako przejawy zaburzeń emocjonalnych, S. S. niewątpliwie odczuła nagłą stratę brata.

O odsetkach ustawowych od zasądzonych zadośćuczynień Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., przyjmując, iż pozwany przedsądownie wzywany był do zaspokojenia roszczeń powodów.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując, iż stosunkowego rozdzielenia w proporcji w jakich strony proces przegrały, przyjmując, iż powód wygrał sprawę w 80 %, a powódka w 64 %.

Z rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji nie zgodził się pozwany, który zaskarżył wyrok w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda J. M. kwotę 5 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 05 marca 2016 roku do dnia zapłaty, zasądzającej odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 5 000 zł od dnia 05 marca 2016 roku do chwili wydania wyroku, a także w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki S. S. kwotę 5 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 04 marca 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądzającej odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 3 000 zł od dnia 04 marca 2016 roku do chwili wydania wyroku. Apelujący zaskarżył także w całości zasądzone koszty procesu.

Pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 § 1 k.c. w zw.

z art. 24 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i pominięcie, iż Sąd na gruncie tego przepisu uprawniony jest do przyznania tytułem zadośćuczynienia kwoty odpowiedniej, a więc znajdującej oparcie w krzywdzie poniesionej na skutek śmierci osoby najbliższej, podczas gdy przyznana powodowi tytułem zadośćuczynienia kwota nie znajduje podstaw w ustalonym w sprawie stanie faktycznym i przekracza krzywdę doznaną przez powodów na skutek straty osoby bliskiej.

Zarzucił nadto naruszenie prawa procesowego, tj. art. 232 § 1 k.p.c. w zw.

z art. 6 k.c., poprzez zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia w kwotach

10 000 zł i 8 000 zł pomimo, że powodowie nie udowodnili w dostateczny sposób, że na skutek śmierci poszkodowanego doszło po ich stronie do krzywdy uzasadniającej przyznane na ich rzecz zadośćuczynienia w wysokości zasądzonej przez Sąd

I instancji. Skarżący wskazał, że powodowie nie udowodnili, że leczenie psychiatryczne powoda oraz jego zaburzenia psychiczne jak również nadciśnienie

u powódki mają jakikolwiek związek ze śmiercią brata. Ponadto wskazał na naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. poprzez uznanie przez Sąd I instancji, że leczenie psychiatryczne powoda oraz jego zaburzenia psychiczne jak również nadciśnienie

u powódki są związane ze śmiercią poszkodowanego, pomimo, że do ustalenia w/w okoliczności, niezbędne były wiadomości specjalne tj. opinia biegłych lekarzy, który to dowód nie został w niniejszej sprawie przeprowadzony. Pozwany zarzucił również naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny oraz w sposób niewszechstronny i nielogiczny.

W zakresie zasądzenia przez Sąd I instancji odsetek zgodnie z żądaniem pozwu apelujący zarzucił naruszenie art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 24 k.c., art. 481 § 1 k.c., art. 359 § 1 k.c., art. 363 § 2 k.c. art. 109 pkt. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 14 pkt. 1 i 2 tej ustawy.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w tym samym zakresie oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym za postępowanie apelacyjne.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie, jako bezzasadnej, a także o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna w znacznej części i skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia.

W kwestii wysokości świadczenia należnego powodowi z tytułu zadośćuczynienia pamiętać należy, że zadośćuczynienie, w przeciwieństwie do odszkodowania, dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także

w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Na wysokość zadośćuczynienia wpływają także cierpienia pokrzywdzonego - fizyczne, psychiczne, ich rodzaj, czas trwania i natężenie, które należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z

istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, przytoczonych w treści uzasadnienia.

Sąd Okręgowy podziela zarzuty apelacji, iż przyznane powodom przez Sąd

I instancji zadośćuczynienie nie zostało odpowiednio wyważone w stosunku do krzywdy, jaką powodowie ponieśli na skutek śmierci brata. W tym zakresie, zdaniem Sądu, istotne było dokonanie oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinach powodów przed śmiercią ich brata i jakiej można by się spodziewać, gdyby do jego śmierci nie doszło. Chodzi tu głównie o ocenę krzywdy (dramatyzmu) doznań osób bliskich zmarłego, poczucia ich osamotnienia, cierpienia moralnego w odniesieniu do roli, jaką w rodzinie powodów pełnił zmarły brat, rodzaj i intensywność więzi łączącej go z powodami. Zadośćuczynienie przy tym powinno być utrzymane w rozsądnych granicach i ustalone świadczenie nie powinno być ani rażąco zaniżone ani rażąco wygórowane. Jego celem jest bowiem kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji.

Analizując sytuację rodzinną powodów należy mieć na względzie okoliczność, iż w chwili śmierci brata każdy z powodów był dojrzałym, dorosłym człowiekiem. Oboje mieli własne rodziny. Powódka S. S. wiele lat wcześniej opuściła rodzinny dom i wyprowadziła się do miejscowości oddalonej ponad 200 km. Do domu rodzinnego przyjeżdżała kilka razy do roku, odwiedzała wówczas brata G. i matkę. W Ż. natomiast od lat skupiało się jej centrum życiowe. Mieszkała tam z mężem, miała obok siebie córkę i zięcia. W chwili śmierci brata G. mąż powódki już nie żył, jednakże powódka w żałobie po jego śmierci miała wsparcie w córce, zięciu, rozmawiała o nim z przyjaciółmi. Z kolei powód J. M. od lat mieszkał w S., był żonaty. Od kiedy zamieszkał w S. spotykał się z bratem w niedziele, święta. Podobnie nieżyjący już brat powodów G. w chwili śmierci miał rodzinę, żonę i troje dzieci. Pamiętać należy też o tym, że dla powodów brat G. był jednym z czworga rodzeństwa, jakie mieli.

W ocenie Sądu więzi łączące powodów ze zmarłym bratem ocenić należy jako najsilniejsze w okresie dzieciństwa, kiedy wspólnie mieszkali, wychowywali się razem. W wieku dorosłym natomiast więzi łączące powodów z bratem w sposób naturalny uległy osłabieniu. Każdy z nich skupiał się na własnej rodzinie, codziennych sprawach, których nie mieli wspólnych. Wspólne były spotkania rodzinne z bratem, matką. W przypadku powódki spotkania te odbywały się kilka razy do roku,

a w przypadku powoda kilka razy w miesiącu. Niewątpliwie rodzeństwo szanowało się wzajemnie i wspierało, gdyż jak wynika z okoliczności sprawy relacje między nimi zawsze były prawidłowe. Zatem tragiczna śmierć brata stanowiła dla nich krzywdę, ale nie spowodowała, że powodowie zostali zupełnie osamotnieni. Z zeznań świadka T. Z. wynika, że po śmierci brata powodowie nie ograniczyli swej aktywności społecznej, czy zawodowej. Stany emocjonalne, na jakie wskazywali powodowie: szok, niedowierzanie, poczucie straty, były typowe dla przeżywania żałoby po stracie osoby bliskiej, zwłaszcza w początkowej fazie żałoby. Jednakże powodowie nie wykazali, by uczucia te miały charakter patologiczny, czy były przejawem zaburzeń psychicznych bądź emocjonalnych. W tym zakresie zarzut pozwanego naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. należało podzielić.

Mając na względzie powyższe okoliczności konieczne stało się skorygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego powodom zadośćuczynienia, które nie tylko z punktu widzenia apelującego, ale również ogółu społeczeństwa nie uwzględnia istotnych kryteriów, które wskazano wyżej.

Sądu Okręgowy podziela argumentację pozwanego zawartą w apelacji, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia, uwzględniającą wszystkie okoliczności w niniejszej sprawie, w przypadku powoda J. M. powinna być kwota 5 000 zł, a w przypadku powódki S. S. kwota 3 000 zł.

W pozostałym zakresie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Zważyć należy bowiem na funkcjonujące w orzecznictwie trzy stanowiska w kwestii określenia chwili wymagalności odsetek od zadośćuczynienia. Wedle pierwszego, odsetki należne są od daty zasądzenia zadośćuczynienia (reprezentuje je pozwany w apelacji), według drugiego stanowiska dłużnik jest opóźniony od momentu doręczenia wezwania go do spełnienia świadczenia oraz trzeci pogląd według którego w kwestii wymagalności odsetek i rozstrzygnięcia jej indywidualnie decydują w każdym konkretnym przypadku okoliczności sprawy. Wskazać należy, jako istotne dla określenia terminu wymagalności świadczenia przepisy art. 476 k.c. oraz art. 455 k.c. Zgodnie z treścią pierwszego z nich, dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Z treści zaś art. 455 k.c. wynika, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika

z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W zakresie świadczenia jakim jest zadośćuczynienie istotny jest przepis art. 109 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r., który wskazuje termin 30 dni od otrzymania akt szkody na zaspokojenie roszczenia, a w przypadku gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w tym terminie nie jest niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności, z tym że bezsporna część świadczenia powinna być spełniona w terminie 30 dni.

Z okoliczności sprawy wynika, że w dniu 18 maja 2015 r. akta szkody zostały przekazane Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu (plik nr (...)

w aktach szkody na CD) wraz roszczeniami powoda J. M.. W dniu 03 czerwca 2015 r. pozwany odmówił zaspokojeniu roszczeń powoda, a w dniu 15 lutego 2016 r. także roszczeń powódki, zgłoszonych w piśmie z dnia 02 lutego 2016 r. Tym samym zasądzenie przez Sąd I instancji odsetek ustawowych za opóźnienie od przyznanych powodom kwot zadośćuczynień od dat wskazanych w zaskarżonym wyroku nie zostało dokonane z naruszeniem 30 dniowego terminu wynikającego z art. 109 cytowanej wcześniej ustawy i jest prawidłowe.

Dokonana przez Sąd Okręgowy zmiana wyroku w zakresie kwot należności głównych i ocena całokształtu okoliczności niniejszej sprawy przemawia za dokonaniem wzajemnego zniesienia kosztów zastępstwa prawnego pomiędzy stronami. W zakresie kosztów sądowych zmiana rozstrzygnięcia rzutuje także na rozstrzygnięcie o kosztach sądowych, które w przypadku pozwanego ulegają zmianie z kwoty 900 zł do kwoty 400 zł, przy uwzględnieniu zmienionej proporcji w jakiej pozwany przegrał sprawę (40% w zakresie roszczenia powoda i 24% w zakresie roszczenia powódki). Mając na względzie zasady słuszności, a także sytuację materialną i zdrowotną powodów Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia ich kosztami sądowymi.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji, oddalając apelację pozwanego w pozostałym zakresie z przyczyn wskazanych wyżej.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie 98 § 1 i 3 k.p.c., mając na względzie wynik postępowania odwoławczego, które pozwany wygrał niemalże w całości.